Dzisiejszy numer zawiera 10 str. wraz z dodatkiem niedzielnym

SŁOWO POLSKIE

CENA NUMERU 6 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK II A WROCŁAW, NIEDZIELA 24 SIERPNIA 1947 ROKU NR 232 (288

Ateny pod znakiem kryzysu rządowego

Rzad Maximosa podał się do dymisji

Co oznacza przesilenie rządowe w Grecji?

ATENY (obsł. wł.) — W dniu wczorajszym premier Grecji Maximos, złożył na ręce króla Pawła dymisję całego gabinetu. Król Paweł zwrócił się z prośbą do premiera Maximosa, aby ten pełnił swoje obowiązki do chwili przezwyciężenia kryzysu rządowego. W chwili obecnej nic jeszcze nie wiadomo o ewentualnym składzie nowego rządu greckiego.

Dymisja rządu Maximosa wywołana została bezpośrednio przez dymisję ministrów: *Papandreu, Venizelosa i Kannepopulusa.* Ministrowie ci reprezentowali partie centrum w rządzie Maximosa.

Według pierwszych komentarzy do dymisji rządu Maximosa obserwatorzy polityczni już od chwili powrotu ministra spraw zagranicznych *Tsaldarisa ze Stanów Zjednoczonych przewidywali przesilenie rządowe w Atenach.* Niewątpliwie minister Tsaldaris powrócił ze Stanów Zjednoczonych z pewnymi dyrektywami, które wymagały większych przesunięć w składzie rządu greckiego. *Tajne pertraktacje grecko-tureckie i niedawne rozmowy min. Tsaldarisa w Rzymie są prawdopodobnie próbami zmontowania włosko-grecko-tureckiego bloku defensywnego.*

Ci sami ministrowie, którzy obecnie przez swoje dymisje stali się bezpośrednimi sprawcami kryzysu rządu Maximosa, doprowadzili kilka miesięcy temu również do kryzysu ówczesnego rządu Tsaldarisa. Papandreu był wtedy zwolennikiem utworzenia rządu koalicyjnego z premierem bezpartyjnym na czele przy udziale Tsaldarisa, bądź też utworzenia rządu bez liberałów. Przeciwstawili się jemu jednak przywódcy dwu innych partii opozycyjnych: Venizelos i Kannepopulus, którzy wówczas nie chcieli udziału w rządzie bez liberałów.

Niewątpliwie Maximos skorzysta obecnie z sytuacji, aby utworzyć rząd, składający się w całości z przedstawicieli partii prawicowych. Oznaczałoby to dalsze zaostrzenie kursu w Grecji.

GEN. MARKOS
wódz partyzantów greckich.

Karawany z bronią i amunicją płyną nadal z USA do Grecji

WASZYNGTON (PAP) Departament stanu podał do wiadomości, że w ramach amerykańskiego planu pomocy Grecji wysłano ostatnio dalszych 50 tysięcy ton sprzętu wojennego i żywności wartości 18 milionów dolarów.

Co dzień niesie

Na ławie oskarżonych

Dziewięć dni procesu krakowskiego, jakie mamy poza sobą, rzuca ciekawe światło na oskarżonych i na środowisko, z którego oni się wywodzą.

Byłoby błędem zwalać winę na środowisko krakowskie. Proces, zeznania świadków udowodniły już nieraz, że zarówno zakres działalności organizacji, jak i rekrutacja ludzi do niej — przekraczała ramy województwa krakowskiego, a nawet zahaczała o Dolny Śląsk, zyskując tu oparcie w jednym z profesorów tutejszego Uniwersytetu.

Ludzie, którzy przewinęli się w przeciągu tych dziewięciu dni przed naszymi oczyma, należą do elity umysłowej Polski. Są to profesorowie i docenci uniwersytetów, dziennikarze, artyści. Wszyscy oni szukają w czasie trwania przewodu sądowego najprostszych dróg do zwalenia odpowiedzialności z siebie na cudze barki. Wszyscy oni oddziaływali żywym słowem, pismem czy przykładem na tysiące i dziesiątki tysięcy ludzi. Wszyscy oni przyjmowali bez zmrużenia oka grube honoraria zza granicy, za ich czysto szpiegowską pracę, nie wstydząc się korzystać z tych wszystkich dobrodziejstw, jakimi obsypywało ich młode Państwo Polskie.

Praca szpiegowska, praca polegająca na rozbijaniu jedności stronnictw politycznych Polski demokratycznej zaprowadziła ich na ławę oskarżonych. Ale będąc jeszcze na wolności wpływali oni na tysiące ludzi, częściowo do nich podobnych. Owe tysiące ma ją czyste sumienie, czyste ręce, ale cały swój stosunek do państwa opierają na negacji. Te tysiące nie wyzbyły się jeszcze marzonek o „trzeciej wojnie" i „bombie atomowej". Zamiast poświęcić wszystkie swoje siły i zdolności konstruktywnej pracy dla państwa, zajmują stanowisko oportunistyczne, polegające na „odczekiwaniu".

Do tych wszystkich na szczęście coraz mniej licznych, powinien przemawiać najgłośniej proces krakowski. Od czekania na „trzecią wojnę" do jawnej pracy szpiegowskiej prowadzi bowiem jeden krok, a stąd już jest tylko droga na ławę oskarżonych.

Bolesny jest fakt, że większość oskarżonych w procesie krakowskim rekrutuje się z szeregu inteligencji, która ma przecież do odegrania w naszym państwie tak wielką rolę.

Plan Marshalla nie był żadnym planem!

stwierdza prem. czechosłowacki Gottwald

PRAGA (API) W wywiadzie udzielonym korespondentowi dziennika hinduskiego, premier czechosłowacki Gottwald oświadczył, że w związku z zawartym układem, wkrótce nawiązane zostaną stosunki między Indiami i Czechosłowacją. Zapytany o opinię odnośnie planu Marshalla, Gottwald odpowiedział:

„Plan Marshalla nie jest właściwie żadnym planem, lecz czymś bardzo nieskonkretyzowanym. Jak dotąd można tylko stwierdzić, że konkretne propozycje wysunięte przez ministra Mołotowa odnośnie zorganizowania pomocy dla narodów europejskich, propozycje, które nie byłyby sprzeczne z polityczną i gospodarczą suwerennością tych państw zostały odrzucone w Paryżu. Z dalszych propozycji i rokowań można sądzić, że *„plan Marshalla"* polega przede wszystkim na *wskrzeszeniu ciężkiego przemysłu Zachodnich Niemiec.* Nie jest więc niespodzianką, iż spotkał się on z naszą nieufnością."

Nie powinno także dziwić nikogo, że rząd nasz gdy zorientował się, iż nasz udział w konferencji paryskiej może być interpretowany jako niepożądane posunięcie polityczne przez naszego sojusznika ZSRR, wycofał się z udziału w konferencji. *Chciałbym zaznaczyć, że dalszy rozwój wypadków potwierdził jedynie słuszność naszego stanowiska".*

W przededniu wielkiej ofensywy Holendrów na Indonezję

Tajne dokumenty

wpadły w ręce Indonezyjczyków

HAGA (PAP) Zgodnie z ostatnimi doniesieniami prasy w całej Indonezji *toczą się zaciekłe walki między Holendrami a Indonezyjczykami.* Oddziały holenderskie rozwijają ożywioną działalność w środkowej części Jawy, usiłując przełamać obronę indonezyjską na drodze do *Joggiakarty.*

Z wypowiedzi prasy wynika, iż *w najbliższej przyszłości oddziały holenderskie podejmą nową, zakrojoną na szeroką skalę, ofensywę, popartą przez czołgi, lotnictwo i artylerię produkcji brytyjskiej i amerykańskiej.*

Rządowa prasa holenderska usiłuje usprawiedliwić ofensywę wojsk holenderskich, prowadzoną wbrew zaleceniu Rady Bezpieczeństwa w sprawie zaprzestania działań wojennych.

Dziennik „Volks Courant" zamieścił artykuł przywódcy parlamentarnej grupy partii katolickiej, który pisze m. in.:

„Nie możemy zaakceptować decyzji Rady Bezpieczeństwa, domagamy się kontynuowania działań wojennych".

Dziennik „Teidt" wyrażając zadowolenie z faktu, iż USA i Chiny na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa poparły Holandię, stwierdza, iż wpłynie to prawdopodobnie na podjęcie przez Radę przychylnej decyzji dla Holandii. „Nie możemy jednak czekać dłużej na decyzję Rady — pisze dalej gazeta. — Sytuacja staje się coraz bardziej napięta. Winniśmy niezwłocznie zająć całe terytorium republiki indonezyjskiej".

LONDYN (PAP) Jak donosi indonezyjska *Agencja Antara,* w ręce władz republikańskich wpadły dokumenty świadczące iż Holendrzy postanowili rozpocząć działania wojenne przeciwko indonezyjczykom *jeszcze 22 maja, tj. na 2 miesiące przed zerwaniem rokowań pokojowych.* Z dokumentów tych wynika, iż premier holenderski Beel oświadczył gubernatorowi Van Mookowi, że działania wojenne są jedynym sposobem uregulowania konfliktu.

1400 km przeszli trzej studenci czescy

We Wrocławiu zakończy się ich wędrówka po Polsce

SZCZECIN (PAP) — Dnia 22 sierpnia rb. przybyli do Szczecina trzej turyści czescy, którzy wyruszyli w dniu 6 czerwca z Bogumina.

Przeciętnie odbywają oni ponad 25 km dziennie. Po krótkim odpoczynku udają się oni do Poznania, skąd wrócą przez Wrocław do Pragi. Po powrocie studenci czescy zamierzają wydać książkę z opisem wrażeń z wędrówki po Polsce.

Tajemnica urwistych brzegów Kornwalii

Czy prof. Bujak naprawdę nie żyje?

Scottland Yard nie może rozwikłać zagadki

Sensacyjna rozprawa o uznanie za zmarłego syna znanego prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Franciszka Bujaka, znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w Warszawie. Franciszek Bujak, był inżynierem i znanym alpinistą. W czasie ostatniej wojny Bujak służył w lotnictwie alianckim, po zdemobilizowaniu był wykładowcą na politechnice w Londynie, oraz pracował jako konstruktor światowej sławy w zakładach samochodowych Rolls Royce.

Na jesieni ub. roku konstruktor wziął z firmy urlop i wyjechał do Kornwalii. Ponieważ przez dłuższy czas nie zgłaszał się on do pracy w fabryce, firma wszczęła na własną rękę śledztwo obawiając się, że ceniony i zdolny konstruktor został podkupiony przez konkurencyjną fabrykę.

Wyniki śledztwa prowadzone przez Scotland Yard w Londynie dały rewelacyjny materiał. Okazało się, że inż. Bujak w kilka dni po przybyciu do Kornwalii, wyszedł na spacer nad morze w towarzystwie nieznanej kobiety. Para nie wróciła na kolację do domu.

Ponieważ brzegi Kornwalii są urwiste zachodzi możliwość, że Bujak i towarzyszka wpadli do morza. Druga hipoteza postawiona przez Scotland Yard wskazuje na możliwość, że Bujak i towarzyszka zginęli przy oglądaniu średniowiecznej i opuszczonej kopalni cyny położonej również w pobliżu morza. Władze policyjne angielskie podkreślają, że w tym samym miejscu nad brzegiem morza zginęło w tajemniczych okolicznościach kilka osób narodowości angielskiej.

Proces wszczęła żona inż. Bujaka Maria zam. w Warszawie, która złożyła wniosek o uznanie jej męża za nieżyjącego.

Dementi Pragi

Sztab banderowców nie przybył do Wiednia

WIEDEŃ. — Oświadczają tutej, że w kołach czechosłowackich nie wiadomo nic o przekroczeniu granicy austriacko - czechosłowackiej przez oddziały banderowców.

Wiadomości zagraniczne o tym, jakoby sztab banderowców przybył do Wiednia pozbawione są wszelkich podstaw.

Weźmiemy udział w Targach w Szwecji

POZNAŃ (PAP) Z ramienia Międzynarodowych Targów Poznańskich wyjechała do Szwecji *ekipa organizatorów stoiska polskiego na Targach w Sztokholmie.*

Katastrofa górnicza w Anglii

LONDYN (PAP) W hrabstwie Durham w miejscowości Annfield Plain nastąpiła eksplozja w kopalni węgla Morrisona.

Według pierwszych wiadomości, 7 górników zostało zabitych.

Układ z USA był szaleństwem!

Anglia jest ubogim krewnym Wuja Sama

LONDYN (obsł. wł.). — **Duże wrażenie w Londynie wywarło przerwanie rozmów anglo - amerykańskich na temat pożyczki dolarowej. Szef delegacji brytyjskiej Eady, powróci do Londynu, celem złożenia sprawozdania rządowi brytyjskiemu.**

Sprawozdanie to będzie prawdopodobnie przedmiotem specjalnego posiedzenia gabinetu brytyjskiego z początkiem przyszłego tygodnia.

W Londynie podano do wiadomości, że kraj brytyjski i wspólnota narodów zamierzają poważnie zredukować swoje zakupy dolarowe. Panuje także przekonanie, że **Wielka Brytania rozpocznie obecnie intensywne próby nawiązania jak najściślejszych stosunków handlowych z krajami nie posiadającymi waluty dolarowej, a więc przede wszystkim z Europą Wschodnią.**

Prasa brytyjska w dalszym ciągu komentuje ustawę o zawieszeniu konwersji funta szterlinga na dolary. Gazeta „Evening Standard" oświadcza: **„Czas wykazał, że układ ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie pożyczki był szaleństwem.** Rządowi nie brakowało ostrzeżeń na ten temat, lecz ich nie uwzględnił. Anglia przekształciła się prawie w państwo potrzebujące pomocy, klienta wszechpotężnego Wuja Sama. Warunki układu w sprawie pożyczki spowodowały fakt, że **naród angielski nie jest już gospodarzem we własnym domu.**

Zdaniem gazety uświadomiono sobie obecnie w Anglii tę smutną rzeczywistość. Gazeta wyraża nadzieję, że pocieszającą dla narodu angielskiego będzie świadomość, iż jego bracia w Imperium podadzą mu silną dłoń.

USA WSZYSTKIEMU WINNE

Również dziennik brytyjski „Economist" publikuje pełen goryczy artykuł na temat stosunków finansowych anglo - amerykańskich. **„Winę za obecny kryzys** — pisze „Economist" — **ponosi w znacznie większym stopniu Ameryka, niż Wielka Brytania.**

Ustawa o zawieszeniu konwersji funta na dolary przyjęta została przez pewnych Amerykanów jako niepotrzebne utrudnienie, ponieważ Anglia „nie sięgnęła jeszcze do dna beczki."

Czy Amerykanie rzeczywiście wolą, by Anglia była krajem całkowicie uzależnionym od Stanów Zjednoczonych, niż samowystarczalnym i szanującym się przyjacielem? — pyta „Economist".

Amerykanie w dalszym ciągu pragną sytuacji, w której będą mieli możność zmuszania rządu brytyjskiego do skakania przez każdą obręcz, jaką im się spodoba wybrać.

TRZEBA ZROZUMIEĆ INNYCH LUDZI

Sytuacja taka jednak nie będzie trwała długo. **Nadejdzie czas gdy Wielka Brytania będzie się mogła obejść bez dolarów.** Niech Amerykanie zapomną na chwilę o swym własnym przekonaniu, że ich obecne bogactwo i siła to wynik jakiejś wyższej cnoty. **Niech pamiętają, że to tylko kwestia większego szczęścia. Niech martwią się mniej o to, co mogą ofiarować, a więcej o to, czego nie są w stanie uczynić. Przede wszystkim zaś niech starają się zrozumieć co myślą inni ludzie"** — kończy autor artykułu.

W związku z nowymi trudnościami, piętrzącymi się przed rządem Labour Party mówi się w kołach politycznych coraz więcej o możliwości utworzenia rządu koalicyjnego. Panuje powszechne przekonanie, że zwolennikiem takiego rządu jest minister Bevin.

Na fali dnia

Bez bielma nienawiści

Artykuły na temat Dolnego Śląska, jakie pojawiają się coraz częściej w prasie zagranicznej są bardzo ciekawą lekturą. Choćby z tego względu, że autorami tych reportaży są ludzie bezstronni, nastawieni niejednokrotnie zbyt krytycznie do nowej polskiej rzeczywistości. Każda nawet skąpa pochwała w tych reportażach więcej znaczy, niż dziesięć artykułów, zamieszczonych w krajowych dziennikach.

Ostatnio w tygodniku londyńskim „Tribune" ukazał się artykuł Reginalda Holta o Ziemiach Odzyskanych p.t. „Nowe rządy na Śląsku". Omawiając sprawę całkowitego wysiedlenia Niemców, autor podkreśla, że skolonizowanie tych Ziem przez Polskę mogło nastąpić dzięki materiałowi ludzkiemu spoza linii Curzona. Ludzie ci — zauważa Holt — postępują, jak każdy chłop, wyrwany ze swego środowiska, ale wydaje się już teraz, że zadomowili się na dobre w swych nowych gospodarstwach rolnych i w miasteczkach.

Zamiana ta wyszła im na dobre. Jeżeli porówna się solidnie zbudowane domki rolników na Dolnym Śląsku z chałupami w innych częściach Polski, nie można nie przyznać, że nowi ci koloniści znaleźli lepsze warunki egzystencji.

Autor zaznacza, że pomimo, iż po pierwszych kolonistach ze Wschodu przyszli rolnicy z przeludnionych terenów centralnych oraz repatrianci z Zachodu, którzy w sumie stanowią większość ludności Ziem Zachodnich, to jednak przesiedleńcy ze Wschodu panują nad całą atmosferą. Odczuwa się to najlepiej we Wrocławiu.

W dalszym ciągu swego reportażu Holt opisuje życie Wrocławia, zatrzymując się specjalnie nad Państwową Fabryką Wagonów, a następnie przystępuje do pozytywnego opisu centrum przemysłowego, jakie zaczyna się na wschód od Wrocławia, a ciągnie się daleko poza Katowice.

Dodajemy ten głos do szeregu podobnych, wypowiedzianych przez ludzi o różnych zapatrywaniach politycznych i mówiących różnymi językami. Niech i on przemówi sam za siebie.

Jak za »najlepszych czasów«

Lecą szyby w sklepach żydowskich w Austrii

WIEDEŃ (ZAP) W kąpielisku Ischlbach w salcburskim w Austrii miały miejsce *zajścia antyżydowskie skierowane głównie przeciwko Żydom zamieszkującym hotele oraz przeciwko właścicielom sklepów.*

Tłum demonstrantów zarzucił napadniętym udział w czarnym rynku i co za tym idzie utrzymywanie nadmiernych cen za artykuły pierwszej potrzeby. *Zajścia przyjęły dość poważny obrót. Zdemolowano szereg sklepów oraz wybito wszystkie szyby. Władze okupacyjne musiały wkroczyć.*

O podobnych zajściach donoszą również z innych części Austrii oraz z Monachium i okolicy, gdzie przybrały one specjalnie ostry charakter, przypominając w niektórych wypadkach *„najlepsze czasy" reżimu hitlerowskiego.*

Jeszcze jedna pożyczka dla Wielkiej Brytanii?

LONDYN (PAP) Korespondent „Daily Telegraph" donosi z Waszyngtonu, że Jesse Wolcott przewodniczący komisji bankowej i walutowej kongresu amerykańskiego w rozmowie z ministrem Snyderem wyraził swe przekonanie, że amerykańska izba reprezentantów zatwierdzi jeszcze jedną pożyczkę dla Wielkiej Brytanii, jeśli pożyczka ta zostanie użyta w celu podniesienia produkcji, a nie na cele konsumpcji. Mogłoby to jednak nastąpić dopiero w przyszłym roku.

Czy protest Anglosasów uratuje życie Petkowa?

SOFIA (ob. wł.) Przedstawiciele: amerykański i angielski w sojuszniczej radzie kontroli w Bułgarii zwrócili się do rządu bułgarskiego o wstrzymanie wyroku na Petkowa aż do chwili rozpatrzenia tej sprawy przez sojuszniczą radę kontroli. *Rzecznik rządu bułgarskiego oświadczył, że rząd bułgarski nie może dopuścić do ingerencji w czysto wewnętrzne sprawy Bułgarii.*

ONZ nie chce wysłuchać delegatów Indonezji

NOWY JORK (PAP) Rada Bezpieczeństwa w piątek wieczorem *po raz drugi odrzuciła wniosek belgijski w sprawie wysłuchania w sporze holendersko - indonezyjskim przedstawicieli wschodniej części Indonezji i Borneo.*

Delegat *USA Johnson Low* proponował, by Rada zaofiarowała stronom swe usługi w celu rozstrzygnięcia sporu w drodze pokojowej. Rada miałaby wyłonić komisję, składającą się z 3 jej członków, przy czym każda ze stron wybrałaby jednego członka, a obie razem — trzeciego.

Delegat radziecki wystąpił przeciwko projektowi amerykańskiemu,

Praga protestuje

PRAGA (PAP) Dziennik „Rude Pravo" protestuje przeciwko stanowisku amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech, które odmawiają przyjęcia do swej strefy dalszych repatriantów niemieckich z Sudetów. Dziennik stwierdza, że przewidywano przesiedlenie do strefy amerykańskiej **jeszcze 100 tysięcy Niemców.**

Precz z Anglią!

wołają Egipcjanie w ONZ

NOWY JORK (PAP) Na piątkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w czasie rozpatrywania skargi egipskiej przeciwko Wielkiej Brytanii *doszło po raz pierwszy od istnienia ONZ do zajść wśród publiczności.* Dwaj młodzi Egipcjanie Ahmed Kuts z Socjalistycznej Partii Fellahów, oraz Mustafa Momen, przywódca organizacji pod nazwą „Braterstwo Muzułmańskie", zaczęli wznosić okrzyki przeciwko Wielkiej Brytanii i domagać się uwzględnienia słusznych żądań Egiptu. Straż ONZ siłą wyprowadziła ich z galerii.

Uderz w stół w Londynie

Włochy się odezwą

RZYM (PAP) Rząd włoski wystosował w piątek notę do Wielkiej Brytanii w związku z zawieszeniem konwersji rachunków szterlingowych.

Treść noty nie została opublikowana, ale, jak informują — poruszona została w niej sprawa porozumienia zawartego niedawno między Wielką Brytanią a Włochami. W nocie podkreślono niezwykle ciężką sytuację w jakiej znalazły się Włochy. Zarządzenie rządu brytyjskiego szczególnie dotknęło Włochy, gdyż *50 proc. całego eksportu włoskiego stanowi eksport do strefy szterlingowej.*

W stylu telegraficznym

✪ **ATENY** — Z Aten donosi agencja France Presse, że ubiegłej nocy 300 powstańców zaatakowało miasto Negrita w Macedonii. Wojska rządowe odparły ich dopiero po ciężkich walkach.

✪ **LONDYN** — Podano do wiadomości, że w poniedziałek wraca premier do Londynu, aby przewodniczyć na nadzwyczajnym posiedzeniu rządu brytyjskiego.

✪ **PRAGA** — W Sudetach w pobliżu granicy czechosłowacko-niemieckiej policja wykryła tajną radiostację, 3 osoby aresztowano.

✪ **WASZYNGTON** — W najbliższym czasie do Włoch wyjedzie 700 rodzin wojskowych amerykańskich, stacjonujących w tym kraju. W późniejszym terminie przewidywany jest wyjazd dalszych rodzin.

✪ **PRAGA** — Przewodniczący Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej obradującej obecnie w Pradze oświadczył, że w ciągu ub. r. wstąpiło do Federacji około 5.000.000 członków.

✪ **ATENY** — Do Pireusu przybyły 2 kontrtorpedowce amerykańskie.

✪ **WARSZAWA** — W dniu 1 października br. wygasa polsko-duńska umowa handlowa. W związku z tym ma wkrótce przybyć do Warszawy duńska delegacja handlowa celem zawarcia nowej, znacznie rozszerzonej umowy.

✪ **BELGRAD** — Wczoraj podpisana została w Belgradzie umowa lotnicza między Polską i Jugosławią.

✪ **WASZYNGTON** — Bank Międzynarodowy udzielił Danii 40-to milionowej pożyczki zwrotnej w ciągu 25 lat, począwszy od roku 1953.

✪ **LONDYN** — Szwedzki minister handlu podczas otwarcia targów w Sztokholmie wypowiedział się za unią celną między państwami skandynawskim na wzór unii między Belgią — Holandią i Luxemburgiem.

✪ **LONDYN** — Policja brytyjska w Palestynie doniosła o przeprowadzeniu nowych aresztowań w związku z powieszeniem 2 brytyjskich sierżantów przez terrorystów żydowskich.

✪ **GENEWA** — W poniedziałek nastąpi otwarcie w Genewie 3-ciej dorocznej konferencji Narodów Zjednoczonych dla spraw wyżywienia i rolnictwa.

✪ **WATYKAN** — Wobec nawiązania stosunków dyplomatycznych między stolicą apostolską i Egiptem Ojciec Św. postanowił utworzyć w Kairze nuncjaturę apostolską.

✪ **NANKIN** — Generał Wedemeyer, specjalny wysłannik prezydenta Trumana do Chin odlatuje jutro na Koreę, aby ustalić wytyczne dla przyszłej pomocy amerykańskiej dla Chin.

„Partie historyczne" cofnęły nasz kraj o 300 lat wstecz!

Rumunia ratyfikuje traktat pokojowy

BUKARESZT (PAP) Na porządku dziennym sobotniego posiedzenia parlamentu rumuńskiego *znajduje się sprawa ratyfikacji traktatu pokojowego. Nie ulega prawie żadnej wątpliwości, iż traktat ten zostanie ratyfikowany.* Rumuński minister spraw zagranicznych Tatarescu oświadczył w wywiadzie, że po ratyfikowaniu traktatu, rząd zamierza niezwłocznie podjąć akcję dyplomatyczną w celu uzyskania złagodzenia warunków pokojowych. Tatarescu podkreślił, iż Rumunia zgodziła się na podpisanie traktatu, gdyż chciała przywrócić jak najszybciej normalne stosunki z państwami sojuszniczymi i umożliwić Rumunii zajęcie należnego jej miejsca w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

BUKARESZT (PAP) Uroczystości z okazji 3-ej rocznicy wystąpienia Rumunii po stronie państw sprzymierzonych, która przypada 23 sierpnia, rozpoczęły się w Bukareszcie już w piątek. W uroczystościach tych wzięli udział: król Michał, członkowie rządu oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Premier Groza w przemówieniu okolicznościowym podkreślił, iż *zacofanie polityczne i gospodarcze Rumunii jest wynikiem polityki dawnych rządów, które opierały się na tzw. partiach historycznych.* Omówił on następnie posunięcia demokratycznej Rumunii oraz perspektywy dalszego jej rozwoju. Pod koniec swego przemówienia premier uwypuklił znaczenie, jakie mieć będzie dla Rumunii ratyfikacja traktatu pokojowego.

BUDAPESZT (API) Korespondent Reutera donosi z Bukaresztu, że środki zastosowane przez rząd rumuński, zmierzające do ustabilizowania waluty rumuńskiej, uwieńczone zostały wielkim sukcesem. Poziom cen utrzymywany jest poniżej granic ustalonych przez władze.

Z narodu panów narodem złodziei

MONACHIUM (ZAP) Od czasu rozpoczęcia żniw *masowe kradzieże w Bawarii tak się rozpowszechniły, że nawet za dnia całe grupy złodziei bezkarnie rabują na polach zebrane plony, ignorując całkowicie władzę.* Ponieważ plaga złodziei przybierała katastrofalne rozmiary, policja bawarska zmuszona została do zorganizowania straży obywatelskiej, która nocą patroluje w swoich rejonach.

Z uwagi na zabezpieczenie żniw i zaopatrzenie żywnościowe ludności, *władze administracyjne wydały zakaz poruszania się nocą po wszystkich drogach za wyjątkiem autostrad i często używanych szos na czas do 15 września.*

Ukłucia

Nasz korespondent donosi z Wiednia: otrzymano tu urzędową wiadomość z Waszyngtonu, że w ostatnich dniach bm. Austria otrzyma pierwszą transzę udzielonej jej przez rząd Stanów Zjedn. „zapomogi". Pierwsza transza ma wynosić 25 mil. dolarów. Wysokość całej zapomogi definitywnie dotąd nie została ustalona. Wymieniane są dwie cyfry: 75 i 100 mil. dol.

Natomiast ustalono, że przyznana Austrii kwota wypłacona zostanie na poczet 350 mil. dol., które Kongres USA wyasygnował, jako pomoc dla najbardziej poszkodowanych przez wojnę państw europejskich.

Austria walczyła przy boku hitlerowskich Niemiec. Austria ucierpiała z powodu wojny bardzo mało. Austria zapomogę otrzymuje.

Polska walczyła przeciwko Hitlerowi. Polska jest poszkodowana przez wojnę, jak żadne inne państwo. Polska zapomogi nie otrzymuje.

Więc, czym się w rzeczywistości kieruje rząd Stanów Zjedn. przy udzielaniu państwom europejskim pomocy materialnej?

JASZ.

Prenumeratę „Słowa Polskiego"
przyjmuje
Administracja „SŁOWA POLSKIEGO"
WROCŁAW, KRUPNICZA 13

Należności z tytułu prenumeraty „Słowa Polskiego" należy wpłacać na konto PKO Nr VIII — 1362.

Zakupimy natychmiast
OPONY o rozmiarach 550x46 i 550x17
dobra zapłata
Zgłaszać w redakcji „SŁOWA POLSKIEGO"

Ludzie, miejcie serce!

Wiceprezydent Miasta gromi wrocławian za nieobywatelskie stanowisko

Echa katastrofy budowlanej przy ul. Nowowiejskiej nr. 101

Katastrofa budowlana przy ul. Nowowiejskiej 101, której szczegóły podajemy niżej, postawiła wrocławian przed egzaminem ich uczuć i obowiązków obywatelskich. Wrocławianie nie zdali tego egzaminu. Stwierdza to wiceprezydent Wrocławia, mgr Dymek. Zamieszczamy słuszne uwagi wiceprezydenta miasta na ten temat i jesteśmy przekonani, że wszyscy nasi Czytelnicy wezmą je pod uwagę.

W chwilach nieszczęścia trzeba mieć obywatelskie serca.

Red.

Opinia mieszkańców dzielnicy drugiej, niewątpliwie została poruszona wypadkiem zawalenia się domu przy ulicy Nowowiejskiej 101. Na skutek tego wypadku 6 rodzin zostało bez dachu nad głową i zachodziła konieczność natychmiastowego ich delożowania.

Powiadomiony o tej konieczności w dniu wczorajszym przez Naczelnika II MUO ob. Węglowskiego Jana, natychmiast udałem się na miejsce, aby akcję ratowniczą rozpocząć. Na miejscu zastałem tłum ludzi bezczynnie przyglądających się katastrofie na środku jezdni resztki mebli i stroskanych mieszkańców dotkniętych nieszczęściem.

Po rozważeniu sytuacji jedynym miejscem natychmiastowego umieszczenia mieszkańców z domu przy ul. Nowowiejskiej 101 był dom Miejskiego Komitetu OMTUR-u dokąd też się udałem. Przewodniczący tego Komitetu ob. Freitak wyraził natychmiast imieniem Zarządu gotowość oddania jednego budynku do dyspozycji wyżej wymienionych.

Ławnik Zarządu Miejskiego ob. Moczulski wskazał, iż na miejscu można by również znaleźć kilka mieszkań, do których mieszkańcy zostaliby skierowani.

Z uwagi na to, iż brak było środków przewozowych oraz pomocy do ładowania mebli, dałem polecenie Miejskiej Straży Zawodowej, która natychmiast do akcji przystąpiła. Ponieważ tabor ten był niedostateczny, zwróciłem się telefonicznie do mieszkania prywatnego Dowódcy Oficerskiej Szkoły Saperów gen. bryg. Jana Gabera, który mimo spóźnionej pory natychmiast udał się do swojej jednostki odległej od miejsca zamieszkania około 5 km i wydał rozkaz spieszenia z pomocą. Przybył pluton saperów pod dowództwem oficera i w nadzwyczaj sprawny obywatelski sposób akcję tę prowadził.

Jak zatem z tego wynika, gen. bryg. Jan Gaber, Miejska Straż Pożarna, Milicja Obywatelska Ławnik ob. Moczulski, ob. Freitak, Przewodniczący MK OMTUR, Naczelnik drugiego MUO ob. Węglowski w nadzwyczaj ofiarny sposób zdali swój egzamin społeczny.

A teraz „obywatele". Przede wszystkim podkreślić należy wielką bezczynność tłumu ludzi, stojącego koło miejsca katastrofy, przyglądającego się biernie nieszczęściu sąsiadów. Naprawdę nieobywatelskie stanowisko zajął ob. Adam Skorski, podający się za adiunkta Uniwersytetu, który w kategoryczny sposób odmówił przyjęcia do swojego obszernego mieszkania teścia swojego ob. Łyżwińskiego. Również nieobywatelskie stanowisko zajął student medycyny posiadający obszerne mieszkanie w sąsiedniej kamienicy. Z mojego polecenia bowiem do mieszkania tego na tymczasowe zamieszkanie skierowałem rodzinę dotkniętą nieszczęściem dodając do asysty milicjanta, oraz urzędnika Zarządu Miejskiego. Student ów tak agresywnie i nietaktownie wobec tych urzędników się zachował iż zmuszony byłem polecić organom MO jego zatrzymanie.

Jak z powyższych faktów wynika, najwyraźniej można sobie zdać z tego sprawę, iż pewna część społeczeństwa mimo ogromnego kataklizmu wojennego, przejść Powstania Warszawskiego, gehenny obozów czy krematoriów — nie wyniosła stąd żadnej nauki. Fakty mówią same za siebie i jest rzeczą nie do przyjęcia by Naród kulturalny tego rodzaju fakty tolerował.

I rzecz dziwna, że w wypadku tym egzamin obywatelski zdali przedstawiciele Wojska Polskiego oraz Członkowie Partii Demokratycznych na sam sygnał — „nieszczęście!" w sposób najbardziej ludzki i społeczny, częstokroć z narażeniem swojego własnego życia. Egzaminu tego nie zdali najbliżsi, a więc zięć, przyjaciel, sąsiad czy nawet znajomy.

ZDZISŁAW DYMEK

Wiceprezydent m. Wrocławia

*

Jako jedyne pismo wrocławskie podaliśmy wiadomość o zawaleniu się domu przy ul. Nowowiejskiej 101.

Dziś podajemy bliższe szczegóły wypadku.

Okazuje się, że wspomniany dom III-piętrowy już w ubiegłym roku został uznany za nienadający się do zamieszkania. Na skutek jednak zaznaczającego się braku mieszkań został zajęty na parterze i na pierwszym piętrze. Przeciwko temu nikt z czynników kompetentnych nie zaoponował.

Tymczasem, jak to się niejednokrotnie dzieje w podobnych wypadkach, szabrownicy rozpoczęli na własną rękę **rozbiórkę stropów na II i III piętrze**, wyzyskując zbierany materiał na opał. Niedalej jak w dzień wypadku jedna z mieszkanek domu zwróciła uwagę na odgłosy rąbania, dochodzące ją z górnej części budynku. Nic więc dziwnego, że przy takim stanie rzeczy górne stropy, pozbawione belek i wiązań nie wytrzymały ciężaru i runęły załamując niższe kondygnacje. Siła ciężaru była tak wielka, że pociągnęła za sobą stropy nad pierwszym piętrem i parterem, oraz sklepienie piwnicy. Zaznaczyć należy, że budynek był uszkodzony bezpośrednio działaniami wojennymi i miał zniszczoną całą konstrukcję dachową oraz część murów zewnętrznych III piętra nad klatką schodową.

Katastrofa pociągnęła za sobą jedynie jedną ofiarę. W krytycznym momencie w mieszkaniu na parterze znajdował się niejaki Kazimierz Sieniawski, lat 26, szofer, który został przywalony belkami, gruzem i szczątkami mebli. Na miejsce wypadku przybyli natychmiast: Straż Pożarna i oddział saperów, którzy wszczęli akcję ratunkową. Niestety na skutek groźby zawalenia się dalszej części domu akcję musiano przerwać i zwłoki nieszczęśliwego będą wydobyte później. Inni mieszkańcy budynku znajdowali się w krytycznym czasie poza domem.

Na zarządzenie władz dom został całkowicie ewakuowany z mieszkańców, zaś milicja prowadzi w tej sprawie skrupulatne śledztwo.

Na marginesie tej katastrofy nasuwa się kilka uwag. Niedalej jak przed tygodniem pisaliśmy na temat konieczności skontrolowania wszystkich budynków grożących zawaleniem i zagrażających życiu ludzkiemu. Zdajemy sobie sprawę, że Wrocław, zniszczony działaniami wojennymi w 60% ma do rozwiązania **szczególnie ciężkie problemy** w zakresie bezpieczeństwa budowlanego. Wiemy też, że dokładne zbadanie stanu każdego uszkodzonego w mieście budynku, jest jeszcze w dzisiejszych warunkach prawie że niemożliwym. Nie mniej istniejący obecnie stan rzeczy nie może trwać w nieskończoność i groźba, **wisząca dosłownie nad głowami mieszkańców**, musi być jak najszybciej usunięta. Wiemy, że w obecnej chwili około 1000 budynków zostało zakwalifikowanych do rozbiórki, którą zająć się ma Wrocławska Dyrekcja Odbudowy. Z drugiej strony orientujemy się, że instytucja ta prawie nic nie robi w tej sprawie, nie mając na to odpowiednich kredytów. Nie mniej kredyty na ten cel muszą się znaleźć **i to jak najszybciej i miasto** musi się o nie starać u czynników kompetentnych. W przeciwnym razie podobne do wczorajszej katastrofy będziemy notować nieomal codziennie.

Nadzór budowlany nie jest w stanie zbadać wewnętrznego stanu budynków. Zazwyczaj interweniuje tylko na skutek doniesień administratorów czy mieszkańców. Dlatego też każdy obywatel musi zawiadomić władze budowlane o grożącym niebezpieczeństwie.

T.T.

Z CAŁEJ POLSKI

✪ **SPECJALNA KOMISJA MINISTERSTWA LEŚNICTWA** udała się na Ziemie Odzyskane.

✪ **AKCJA PRZESIEDLANIA OFIAR POWODZI** z woj. warszawskiego na Żuławy Gdańskie jest w toku. Część terenów Żuław jest już osuszona i wiele zabudowań mieszkalnych nadaje się do natychmiastowego użytkowania.

✪ **W PORCIE SZCZECIŃSKIM** panuje od kilku dni ożywiony ruch.

✪ **CHEMIKALIA DLA POLSKI.** W najbliższym czasie nadejdzie do Polski drogą morską transport 331 ton kalafonii portugalskiej, przeznaczonej dla przemysłu papierniczego. Z Argentyny nadszedł transport 25 ton gliceryny oraz 50 ton oleju rycynowego. Ponadto ze Związku Radzieckiego otrzymaliśmy 20 ton parafiny.

✪ **ZE STANÓW ZJEDNOCZONYCH** sprowadziliśmy od 1 stycznia do 1 czerwca br. towarów na sumę 2.221.996.000 zł. Sprowadziliśmy 15 tys. ton bawełny, 28 tys. ton zboża i nasion, 13 tys. ton mąki oraz znaczne ilości saletry i skóry. Do Stanów Zjednoczonych eksportowaliśmy surówkę, cynk, blachę cynkową, skórki królicze, porcelanę, fajans, kminek i jarzębinę.

✪ **W GMACHU MUZEUM MIEJSKIEGO** w Szczecinie przeprowadza się intensywne prace remontowe w związku z III Zjazdem Przemysłowym Ziem Odzyskanych.

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Bolączki Leśnicy

Jeden z mieszkańców Leśnicy, osiedla podmiejskiego, włączonego do miasta Wrocławia, przesyłanam list podpisany „repatriant". W liście tym żali się na upośledzenie mieszkańców tego osiedla, odległego o 14 km. od centrum miasta. W zimie droga do pracy trwała 2 — 3 godziny.

W miejscowości tej osiedleni są przeważnie repatrianci zza Buga. Mieszkania, które im przydzielono są maleńkie. Największa izba ma 15 m kw., a kuchnia 9 m kw. Domy były przeważnie wyszabrowane. Przeciętnie zarobki mieszkańców Leśnicy wynoszą od 4.000 — 6.000 złotych miesięcznie. A tu nagle spadają nakazy płatnicze podatku mieszkaniowego w kwocie 3.000 zł. Trzeba więc 50 — 100% poborów wpłacić na poczet podatków. Czy nie można było tych podatków rozłożyć równomierniej? A przede wszystkim, czy można w Leśnicy, gdzie warunki mieszkaniowe są o wiele gorsze niż w centrum Wrocławia, stosować tę samą skalę wymiaru podatków co w mieście?

Nie bądźmy przesadni

Mjr. Czesław Wojciechowski, podpisując swój list, jako „stały Czytelnik Słowa Polskiego" zapytuje się dlaczego przy numeracji linii tramwajowego opuszcza się Nr 13.

Z jakich powodów? Czy mają tu jeszcze głos gusła, zabobony, czy tylko głupota ludzka. Dlaczego też okłamywać się i nie podawać prawdziwej ilości linii tramwajowych.

A więc czekamy na wypowiedzi. Zaryzykować „trzynastkę". Dla pewnych osób to podobno szczęśliwa liczba. Znaliśmy pewnego milionera, który miał trzynaście milionów złotych majątku i zupełnie nie narzekał na swego „pecha".

Dwie godziny w fabryce obrabiarek

Wiertarki-strugarki — robimy też we Wrocławiu

Nadrabiając miną wchodzę w bramę Państwowej Fabryki Obrabiarek we Wrocławiu, mieszczącej się przy ul. Grabiszyńskiej. Na obrabiarkach bowiem znam się tyle, co przysłowiowa kura na pieprzu.

Ulica Grabiszyńska, jak o tym wie każdy „rodowity" wrocławianin, to długi szereg ruin i gruzów, które wraz z grupą poprzecznych i równoległych ulic, stanowią najbardziej bodaj zniszczoną dzielnicę miasta. Nieliczne tylko domy są zamieszkałe, tworząc jakby małe wysepki, w których toczy się pracowite, mozolne życie powojennego szarego człowieka.

Taką właśnie wysepką jest teren zajęty przez Państwową Fabrykę Obrabiarek.

KWIATY I RADIO

Idąc przez podwórze rozglądam się niedyskretnie wokoło. No, cóż, z zewnątrz to sobie całkiem zwyczajnie wygląda! Na pierwszym planie stoi budynek, na którego ścianach tablice informują ciekawych i zainteresowanych, iż mieści się w nim stołówka, straż przemysłowa, straż pożarna; okna ozdobione kwiatami sprawiają miłe wrażenie, z wnętrza dają się słyszeć tony melancholijnego tanga. To gra radio świetlicowe, jak się później okazało. Dalej kilka hal, nieco z boku czysty budynek administracyjny. Tu parę kwiatków jesiennych, ostatnich, tam parę drzew.

Idę dalej.

NA POCZĄTKU NIC NIE BYŁO

Pierwszą osobą, do której się zwróciłam, jest prezes fabrycznej Rady Zakładowej, ob. Wójtowicz. Chętnie ofiaruje mi się na przewodnika po fabrycznym labiryncie. Okazuje się wkrótce, że spotkanie ob. Wójtowicza jest dla mnie szczęśliwym trafem, gdyż on to właśnie jest człowiekiem, który zna dokładnie rozwój i historię (jakże jeszcze krótką!) tej fabryki, od dnia jej „narodzin" aż do dzisiejszego. Jest jednym z czworga ludzi, którzy w 1945 r. przystąpili do trudnego dzieła odbudowy.

Na początku — nic nie było, a raczej były zniszczone i zdewastowane zabudowania fabryczne. Długomiesięczny i ofiarny wysiłek, jaki podjęła grupa pionierów, mając więcej zapału niż środków do wykonania zamierzonego dzieła, doprowadził fabrykę do takiego stanu, w jakim znajduje się dzisiaj. Dziś bowiem — praca idzie „pełną parą", czy to w biurze technicznym, czy w **narzędziarni, oddziele mechanicznym lub montażowym.**

I CO JESZCZE?

Trudno jest mi dać zwięzłą i ostateczną definicję dla pojęcia obrabiarki. Jednak, dzięki cierpliwym i fachowym wyjaśnieniom, zorientowałam się, że nazwą obrabiarki obejmujemy maszyny **służące do obróbki materiału surowego**, czy to nim będzie drzewo czy żelazo lub inny metal. Istnieje zaś szereg obrabiare różnych, odmiennych zupełnie pod względem formy i użytkowości. Tu zaczęto mi wymieniać: **wiertarki, strugarki, frezarki czyli gryzarki, szlifierki, tokarki, wytaczarki, dłutownice, strugarki poprzeczne, gryzarki obwiedniówki, karuzelówki...**

Zakręciło mi się zlekka w głowie. Pobladłam i słabym głosem zapytałam: — I... i... co jeszcze? Zauważono moje błagalne spojrzenie i oględnie odpowiedziano mi, że istnieje jeszcze „wielkie mnóstwo za bardzo" innych obrabiarek, lecz ze względu na brak ich we fabryce, nie uważają za stosowne wtajemniczać mnie w zawiły problem ich działania. Dowiedziałam się też przy sposobności, że oprócz obrabiarek poniemieckich, posiada fabryka obrabiarki produkcji polskiej, firmy **„Zieleniewski" z Poręby** lub **też od Johna z Łodzi.**

Słusznym też wydaje mi się nadmienić, że wiertarki produkowane przez Państwową Fabrykę Obrabiarek we Wrocławiu są konstrukcji inż. Joffe.

GOTOWE DO ODBIORU

Według planów sporządzonych w biurze technicznym, zostają zrobione odlewy poszczególnych części maszyn. Na płycie traserskiej znaczy się odlewy do obróbki, po czym przechodzą przez wszystkie owe gryzarki, tokarki, szlifierki, by w końcu odpowiednio wykończone dostać się do oddziału kontrolnego. Tu idą w ruch suwmiarki, mikromierze, płytki kontrolne, sprawdzając, czy aby wszystko jest ścisłe, na ułamki milimetra wykończone, wygładzone, wyszlifowane. Dopiero stąd wędrują poszczególne części do oddziału montażowego. Tutaj zespala je się, montuje się obrabiarki, robi się ostatnie, że się tak wyrażę „kosmetyczne" zabiegi (malowanie). I oto już stoi taka wiertarka, strugarka czy też piła ramowa hydrauliczno-mechaniczna gotowa do odbioru. A zapotrzebowanie jest wielkie! W całym kraju znajduje się obecnie zaledwie 12 fabryk obrabiarek, **największa w Pruszkowie.**

Abym zaś w pełni mogła zaspokoić swoją „żądzę wiedzy", zaglądam jeszcze do narzędziarni, magazynu stolarni, przypatruję się remontowi dalszych hal i budowie nowej świetlicy. Wszędzie ta sama atmosfera wytężonej, gorliwej, solidnej pracy!

Na koniec jeszcze parę uwag związanych luźno z pracą w fabryce, a rzucających pewne światło na całokształt życia pracowników.

Przede wszystkim, wśród zatrudnionych **nie ma już ani jednego Niemca**, i to od lipca ubiegłego roku. Pracują młodzi, silni, zadowoleni z życia i ze „swojej fabryki" mężczyźni. Nic dziwnego, wielu z nich bowiem jest tu już 2 lata, pracując najpierw przy odbudowie, teraz zaś jako tokarze, szlifierze, pod bacznym okiem wykwalifikowanego majstra.

Pracowników, łącznie z personelem administracyjnym i obsługą stołówki jest 465. Stołówka mieści się w widnej, czystej, obszernej sali. Jest dobrze zorganizowana, jarzyn i owoców dostarcza niewielki ogród fabryczny. Pracownicy mieszkają w willach na Oporowie, a mają ich sto do dyspozycji. To mi przypomina, że i ja także powinnam już „iść mieszkać", jako że już we wszystkie kąty pozaglądałam.

Żegnając się stwierdzam, że jestem zbudowana odbudową Państwowej Fabryki Obrabiarek we Wrocławiu. Widzę, że już jest dobrze, a wyrażam nadzieję, że za jakiś czas będzie jeszcze lepiej.

JADWIGA BURŁOWA

Szczerze

Robimy z apasy zimowe

Wchodzimy w okres robienia zapasów zimowych. Przede wszystkim staramy się o węgiel i ziemniaki. Węgiel zaczyna napływać (dosłownie bo Odrą) do Wrocławia i mieszkańcy zaczynają już go magazynować. Zachodzi jednak pytanie, ile węgla można zmagazynować w przeciętnym mieszkaniu. Dlatego w mieszkaniu, gdyż we Wrocławiu utarł się zwyczaj, że ziemniaki, czy węgiel składa się nie w piwnicy a w mieszkaniu.

Dźwigają więc ludziska na barkach na drugie czy trzecie piętro kosz węgla i niejednokrotnie taki sfatygowany dom musi wytrzymać ciężar dodatkowy iluś tam ton. Mieszkający niżej z trwogą oczekuje, kiedy mu taki „magazynik" zleci wraz z sufitem na głowę. Czy jednak nie możnaby zarządzić, ażeby takie zapasy zimowe jak węgiel, czy ziemniaki były składane w piwnicy?

Uważamy również, że składanie kilku a nawet kilkunastu ton węgla na chodniku nie powinno wchodzić w zwyczaj. Zwłaszcza jeżeli te zapasy leżą na chodniku przez kilka dni, a przechodnie, by je ominąć, muszą wchodzić na jezdnię, niejednokrotnie wprost pod przejeżdżający tramwaj, czy samochód. Ten brzydki zwyczaj zakorzenił się raczej nie u prywatnych mieszkańców, a w szeregu większych instytucjach Prywatnemu mieszkańcowi bowiem zależy na jak najszybszym zmagazynowaniu węgla czy koksu, w obawie przed rozkradzeniem. Instytucjom prawdopodobnie mniej.

Przy tej okazji zapytujemy kierownictwo fabryki bateryjek „Blask", czy nie ma innego miejsca na przechowywanie mięsa przydziałowego dla swoich pracowników jak tylko brudną podłogę w piwnicy? Nie wydaje nam się, aby piwnica ta była już odszczurzona. Może jednak znajdzie się jakiś czysty stół i bardziej odpowiednie miejsce.

TUWICZ

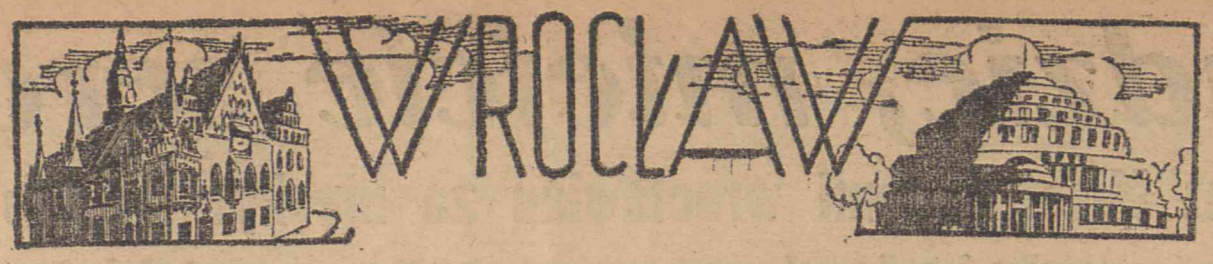

Gdy zabraknie prądu

możemy bez ograniczeń korzystać z gazu

W związku z nadchodzącą zimą szereg instytucji miejskich prowadzi intensywne prace w celu zabezpieczenia ludności przed ewentualnymi przykrymi jej skutkami.

Do tych w pierwszym rzędzie należy Gazownia Wrocławska, która uruchomiła

specjalne brygady pracujące nad naprawą instalacji

i doprowadzeniem sieci do dzielnic, które jeszcze gazu nie posiadają.

Główny ciężar prac spoczywa obecnie na śródmieściu, które stosunkowo nielicznie zamieszkałe, było dotychczas najmniejszym odbiorcą gazu. Ciągnięcie sieci zbliża się w szybkim tempie do Krzyków.

Miasto posiada obecnie aż trzy rodzaje sieci.

Oprócz sieci lokalnej istnieją też gazociągi dalekosiężne, które doprowadzają gaz koksowniczy z Wałbrzycha do Wrocławia. Pełnią one niejako rolę asekuratora. W wypadku poważniejszych uszkodzeń sieci miejscowej, spowodowanych ostrą zimą, **Dal-Gaz** — taki jest bowiem skrót tych gazociągów — **zagwarantuje miastu nieprzerwany dopływ gazu.**

W tych urządzeniach technicznych umożliwiających gromadzenie zapasu gazu tkwi wyższość gazowni nad elektrownią. Odbiorca gazu ma zapewniony stały dopływ i często nie wie nawet, że w danej chwili brygada robocza prowadzi żmudną pracę nad usunięciem uszkodzenia w sieci lokalnej.

Dzięki staraniom Zarządu Miejskiego i Zjednoczenia Energetycznego gazownia wrocławska otrzymuje kredyty w wysokości około 20 mil. zł. Umożliwi to przeprowadzenie kapitalnych remontów, pieców ogrzewniczych i sieci.

Oprócz zaspokojenia potrzeb konsumenta prywatnego, **drugą troską gazowni jest oświetlenie miasta.** W najbliższym czasie przewiduje się

uruchomienie na ulicach 200 nowych punktów świetlnych,

które będą się uzupełniać z oświetleniem elektrycznym.

Gazyfikacja całego kraju postępuje naprzód. W stosunku do 100 gazowni pracujących na terenie całej Polski do 1939 r. obecnie czynnych jest 270, z których

1/4 przypada na teren Dolnego Śląska.

Korzystając z udogodnień, jakie daje instalacja gazowa możemy **spokojnie myśleć o idącej zimie.** Ograniczeń gazu nie będzie, więc umożliwi nam to nie tylko stosowanie go w gospodarstwie domowym, ale **będziemy mogli piecykami gazowymi ogrzewać nasze mieszkania.**

M. E. H.

Za co Komisja Specjalna

najbardziej karze?

Działalność Komisji Specjalnej zrosła się już, niestety, tak silnie z naszym życiem społecznym, że można przeprowadzić dokładną statystykę, jakie przekroczenia są najczęściej karane.

Jako przykład niech posłużą dwie pierwsze dekady sierpnia. Na terenie Okręgu Dolnośląskiego orzeczeniem Komisji Specjalnej zostało ukaranych grzywną **67 osób.** Z tej liczby 35 osób za brak urzędowego cennika i nieujawnianie cen na towarach oraz 18 osób za pobieranie nadmiernych cen za artykuły pierwszej potrzeby.

Dalsze miejsce zajmuje 4 kupców za brak koncesji na wyroby tytoniowe i na piwo, 4 piekarzy za niedobór wagi na pieczywie, 4 młynarzy za nielegalny przemiał mąki niskoprocentowej, 1 osoba za handel artykułami UNRRA i jedna osoba za łapownictwo. (M. E. H.)

✪

Na ostatnich posiedzeniach Komisja Specjalna ukarała grzywną znów 95 osób z różnych powiatów województwa dolnośląskiego.

Przeciętny wymiar kary waha się od 20—25 tys. zł. Wszystkie wykroczenia zamykają się w ramach pobierania nadmiernych cen.

Z liczby ukaranych osób kilku kupcom wymierzono grzywnę szczególnie wysoką, a mianowicie:

Władysław Lenczyk. Żegań 100 tysięcy zł za pobieranie nadmiernych cen. Stefan Zajfred, zam. w Częstochowie a prowadzący filię przedsiębiorstwa we Wrocławiu — 300 tys. zł za brak faktur na świece samochodowe. Mieczysław Rudnicki, Wrocław, za brak cennika — 100 tysięcy zł, wreszcie Stanisława Witkowska zaprowadzenie handlu łańcuszkowego została skazana na trzy miesiące obozu pracy.

Żądajcie wszędzie
„SŁOWO POLSKIE"

Rejestrować karty odzieżowe

Zarząd Miejski m. Wrocławia Wydział Aprowizacji podaje do wiadomości, że należy rejestrować karty odzieżowe za pierwszy kwartał br. w Powszechnym Domu Towarowym przy Rynek 31/32 i firmie „Bata" ul. Wita Stwosza 33/35.

Przy rejestracji kart odzieżowych należy przedłożyć IV kupon „D" z kart żywnościowych I kategorii z m-ca: stycznia, lutego i marca br.

Osoby, które nie mają kart żywnościowych z tych miesięcy winny przedłożyć zaświadczenia pracy potwierdzone przez Urząd, który karty wydał.

Pracownicy kolejowi karty odzieżowe rejestrują we własnych punktach, zaś zakłady pracy podległe RCA w punktach wskazanych przez RCA.

Termin rejestracji kart odzieżowych upływa z dniem 15 września 1947 r.

Ubezpieczalnia Społeczna

likwiduje zaległości

Min. Ziem Odzyskanych wydało zarządzenie, na mocy którego począwszy od 1-go bm. składki na rzecz Ubezpieczalni Społecznej mają być regulowane każdego miesiąca najpóźniej do dnia 10-go.

Rozporządzenie to dotyczy związków samorządowych, zakładów i innych przedsiębiorstw, a wydane zostało na skutek interwencji Ubezpieczalni Społecznej, której związki te pozostawały zaległe z opłatą za swych pracowników. Zaległości sięgały nawet lat ubiegłych.

Polecono ponadto, by Związki samorządowe uzgodniły z terenowymi ubezpieczalniami społecznymi stan swych zaległości do dnia 31. 7. br., poczem zawrzeć mają układ, ustalający terminy spłat zaległości w granicach finansowych możliwości. Zaległości wyższe, szczególnie zaś z ub. lat, mogą być rozłożone na raty.

Jeżeli spłata zaległości zostanie uregulowana do końca bież. roku, odsetki ulegają umorzeniu.

Zebranie informacyjne »Zaiks'u«

We wtorek 26 b. m. o godz. 16-tej w gmachu restauracji „Klubowej" odbędzie się zebranie informacyjne członków Zw. Autorów, Kompozytorów i Wydawców (Zaiks) z udziałem Prez. Zarz. Głównego Jerzego Boczkowskiego oraz Dyr. Generalnego Jastrzębica - Rudnickiego.

Członkowie Zaiksu, jak również literaci i kompozytorzy, nie będący jeszcze członkami „Zaiksu", są proszeni o wzięcie udziału w zebraniu.

Odpowiedzi Redakcji

W. Musiał: poruszone zagadnienie omawiamy na innym miejscu.

Bezstronny obserwator — sprawę omówiliśmy już wcześniej w jednym z naszych „Szczerze".

Repatriant z Wileńszczyzny — informacji udzieli Bank Narodowy, względnie Izba Handlowo - Przemysłowa we Wrocławiu.

Kuszel Stanisław— Wrocław — proszę się zwrócić po informacje do księgarni Spółdz. Wyd. „Czytelnik", Wrocław — Krupnicza 13.

„Lwowianka" — rubryka o której Pani pisze jest u nas prowadzona. Adresu udzielić nie możemy, ponieważ taka instytucja nie jest nam znana.

„Rej" — sprawę należy przedłożyć dyrekcji Gazowni oraz Zarządowi Nieruchomości Miejskich.

E. Jarczyk — Wrocław — punkt pierwszy już wyzyskaliśmy. Temat drugi był już omawiany wnaszym piśmie.

„H" — część wyzyskaliśmy, prosimy o dalsze.

Na srebrnym ekranie

„Knock-out" w kinie Śląsk

„Knock-out" to komedia sportowo-muzyczna produkcji radzieckiej. Przedstawia fragment z życia pewnego zdemobilizowanego oficera, który z miłości do jednej z członkiń moskiewskiego klubu sportowego został w pół roku mistrzem ringu.

Film jest żywy i zawiera wiele zabawnych momentów. Akcja toczy się kilkakrotnie na ringu, ale zawody nie okazują się jednak w żadnym wypadku tragiczne. Podaję to do wiadomości i przeciwnikom boksu. Historyjka kończy się oczywiście szczęśliwie, chociaż zbyt nagle. Amanci (szczególnie mężczyzna) są przystojną parą, która gra jak w filmie „z problemem". Nie ma w nich nic komicznego, swoją miłość przeżywają bardzo poważnie. Dzięki tej powadze film zostaje lekko „pogłębiony" i stanowi znośną rozrywkę urlopową.

Nadprogram pokazano kronikę filmową oraz trochę przydługi, beztekstowy dodatek, który ma obrazować potęgę muzyki. Dodatek nie jest przekonywujący. cz

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego
SKŁAD we WROCŁAWIU
UL. TĘCZOWA Nr 31
Poszukuje do pracy od zaraz:
1) **STOLARZY**
2) **MURARZY**
3) **DEKARZY**
4) **BLACHARZY**
5) **ROBOTNIKÓW**
6) **ROBOTNICE**
7) **MASZYNISTKĘ Stenotypistkę wykwalifikowaną.**
Zatrudnimy personel i środki transportowe do wywożenia gruzów.
K 2969

Maszynę elektryczną
do wyświetlania rysunków technicznych
conajmniej 2-lampową na prąd zmienny 220V, 1,10 — 1,20 m szeroką
kupimy
Oferty do f-my **Stomil, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.**
K-2895

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Kina

„ŚLĄSK" film prod. radz. „Knock-out".
„WARSZAWA" film prod. amerykańskiej „Wilki Morskie".
„ODRA" film prod. radz. „Konik garbusek".
„POLONIA" film prod. amer. „Serenada w Dolinie Słońca".
„TĘCZA" film prod. radz. „W górach Jugosławii".
„FAMA" film prod. franc. „Klatka słowicza".

FOTOPLASTIKON — wyświetla codziennie od godziny 9-tej do 21-ej „Wiedeń piękna stara stolica Austrii" — ul. gen. Świerczewskiego 27.

Radio

NIEDZIELA, 24 sierpnia 1947 r.

6.57 Sygnał, muzyka, dziennik, program i muzyka. 8.50 Pogadanka Zw. Polsk. Rodz. Rad. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Aud. regionalna. 10.20 Aud. Zw. Sam. Ch. 11.20 Koncert rekl. 11.35 Koncert życzeń. 11.55 Komunikaty. — 11.57 Sygnał. 12.05 Poranek symf. — 13.30 Niemcy po wojnie. 13.40 Aud. dla świetl. wiejsk. 14.25 Chwila Biura Studiów. 14.30 Zagadki radiowe. 14.40 Diabeł w butelce. 15.20 Plon niesiemy plon... 15.40 Pieśni G. Faure. 16.00 Koncert art. radzieck. 16.45 W rocznicę śmierci Dubois. 16.50 Aud. poet. twórczości Szenwalda. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.00 „Carmen". 21.30 Aktualn. dźwięk. 21.50 Aud. muz. 22.05 Sport. 22.15 Koncert 23.00 Ost. wiad. 23.10 Sport. 23.20 Program na jutro. 23.30 Koncert życzeń.

PONIEDZIAŁEK, 25 sierpnia 1947 r.

6.00 Sygnał, gimnastyka, dziennik, muzyka i program. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiad. poran. 7.35 Muzyka. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnał. 12.06 Wiad południ. 12.10 Pieśni lud. 12.25 Rolnictwo jako producent surowców przemysł. 12.35 Pieśni i muzyka ze Śląska. 13.00 Z mikrofonem po kraju. 13.10 Muzyka. — 14.00 Inf. Polski Południ. 14.15 Informacje. 14.17 Sport. 14.20 Koncert życzeń. 14.40 Muzyka. 15.00 Muzyka ten. 15.20 W Myszynieckiej Puszczy. 15.40 Arie i pieśni. 16.00 Dziennik popoł. 16.20 Melodie filmowe. 16.40 Skrzynka ogólna. 16.50 Sport. 17.00 Koncert Ork. Smyczk. 17.35 Rad. kalend. kult.-hist. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18.00 Dolnośl. Rada Narod. 18.10 Koncert rekl. 18.48 Skrzynka techn. 19.00 Z zagad. świata pracy. 19.10 Lato w Moskwie. 19.30 Chopin trio G-moll. 20.00 Rozrywk. aud. liter. 20.15 Melodie włoskie. 21.00 Dziennik wiecz. 21.55 Ostatnia książka cieszyńska. 22.10 Sport. 22.15 Aud. rozryw. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muzyka.

Komunikat

PONIEDZIAŁEK U LITERATÓW

Dnia 25.8 1947 r. w lokalu Koła Miłośników Literatury i Języka Polskiego, Plac Biskupa Nankiera nr. 7 II p. odbędzie się staraniem Związku Zawodowego Literatów Polskich Oddział we Wrocławiu — V. Poniedziałek u Literatów. W programie: Maria Dąbrowska: „Dziennik Pana Samuela Pepys'a". Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Nocne dyżury aptek

Pod „Gwiazdą", ul. Stalina 87.
Pod „Lwem", Pl. Słoneczny 2.
Pod „Słońcem", Traugutta 121.
Pod „Różą", ul. Olszewskiego 75.

Afera nożowa

(Za) Sprawa dotkliwego pobicia nożem ob. Bogdana Piwnikiewicza przez Jana Widawskiego zam. Wr. Sztablowice. ul. Zolta 11, o której donosiliśmy, oddana została do Prokuratury. Widawski przyznał się do winy. Stan rannego ciężki.

Czwartek Literacki

Gawęda o Czechowie

Na ostatnim czwartku literackim Stanisław Stempowski wystąpił z gawędą o Antonim Czechowie.

Pomysł zapoznania słuchaczy z sylwetką wielkiego pisarza rosyjskiego okazał się bardzo trafny. Słusznie bowiem prelegent zaznaczył, że zarówno postać samego Czechowa jak i jego bogata i ciekawa twórczość — jest szerokim rzeszom czytelników polskich — nieznających języka rosyjskiego — zupełnie obca.

Wybitnym twórcom literatury rosyjskiej dzieje się u nas niezasłużona krzywda. O ile byliśmy zarzuceni tłumaczeniami z literatury francuskiej, od klasyków począwszy, a na tanich romansach skończywszy, to po dzień dzisiejszy ani Turgieniew, ani Czechow ani Tołstoj nie doczekali się godnego polskiego tłumaczenia.

Dla zobrazowania wariantów stylu i pomysłowości pisarskiej Czechowa, prelegent w drugiej części wieczoru odczytał swój przekład 2-ch nowel: najkrótszej, bo obejmującej zaledwie kilkanaście wierszy druku p.t. „Księga zażaleń" i najdłuższej, noszącej tytuł „Serdeńko".

Obydwóch słuchało się z przyjemnością. Gładki — z wyjątkiem kilku stylistycznych usterek — język i zwięźle, krótko budowane zdania przeniosły nas w świat tak charakterystyczny dla zainteresowań twórczych Czechowa — w świat powszedniego dnia szarego, nieznane nikomu człowieka.

Mamy nadzieję, że na przyszłych „czwartkach" usłyszymy jeszcze p. Stempowskiego, który w równie miły sposób zbliży do nas inny odcinek rosyjskiej literatury.

M. E. H.

Włodecki
wicemistrzem Polski
Waluga
wyeliminowany w półfinale

W Sopocie zakończone zostały indywidualne mistrzostwa juniorów Polski w boksie. W uzupełnieniu sprawozdania z pierwszych dni mistrzostw podajemy olbrzymią sensację półfinałów, w których Waluga został wyeliminowany przez pomorzanina Baranowskiego II.

Wbrew przypuszczeniom, iż w wadze lekkiej jedynie Waluga i Bonikowski będą mieli coś do powiedzenia, do głosu doszli pięściarze zupełnie inni — poznańczyk Kazimierczak oraz pogromca Walugi Baranowski. Okazuje się, iż właśnie ta kategoria była najsilniej obsadzona.

W ten sposób odpadł pierwszy faworyt Wrocławia. Drugim był jak wiadomo Włodecki i ten nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Wyeliminowszy gładko Franka, w finale spotkał się z rewelacją Szczecina Deringerem. Wrocławianin przewyższał przeciwnika znacznie szybkością i celnością uderzeń, niestety po dwóch wyrównanych rundach Włodecki wyraźnie opadł na siłach oddając inicjatywę w ręce Deringera i zadowalając się tytułem wicemistrza Polski.

Wyniki techniczne finałów dały następujące wyniki. w lekkiej Kazimierczak (Pom) pokonał na punkty Baranowskiego, w półśredniej Markiewicz (Łódź) uległ Palińskiemu, w średniej Cebulak (Pom.) znokautował w I-szej rundzie Mellerowicza (Pozn.), w półciężkiej Dobija (Sl.) wygrał przez techn. ko z Ryczkowskim (Gd.) a w ciężkiej Deringer wygrał na punkty z Włodeckim (Wrocław).

Zwłoka kosztuje w DOZPN 1000 zł

W piątek obradował w komplecie Zarząd Dolnośląskiego OZPN-u. Na tapetę weszła sprawa ostatniego wyjazdu reprezentacji do Gdańska. Prócz samej porażki cała wyprawa miała wiele innych cieniów, niestety, nie wszystkie zdołano w piątek wyświetlić. A szkoda, gdyż ten najważniejszy „cień" stanie się być może wkrótce wielką sensacją dolnośląskiego piłkarstwa.

Narazie załatwiono się z TUR-em jeleniogórskim i cieplickim WUZ-em. Jak już pisaliśmy kluby te zbyt późno wysłały zawiadomienia o chorobach i niedyspozycji swych zawodników, wyznaczonych do reprezentacji. Ta zwłoka kosztować będzie oba kluby po zł 1000.

Sprawę Początka przekazano Wydziałowi Gier i Dyscypliny. (j)

4-ty dzień międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski
Czesi przyjechali

Wyniki spotkań 4-go dnia mistrzostw tenisowych Polski były następujące: Krajcik (CSR) — Piontek 7:3, 6:0, Vrba (CSR) — Olejniszyn 6:4, 6:4, Smolińsky (CSR) — Ks. Tłoczyński 5:7, 6:2, 6:2, Tomaszewski — Popławski 6:4, 6:4, Krajcik (CSR) — Niestrój 3:6, 7:5, 6:3, Vrba (CSR) — Kończak 2:6, 6:3, 10:8.

Ćwierćfinały: Smolinsky — Vad (Węgry) 6:3, 6:3, Skonecki — Tomaszewski 6:3, 6:2, Miskova (CSR) — Jaśkowiakówna 6:4, 6:1.

Gry podwójne: Szigetti, Vad (Węgry) — Piontek, Herbst 6:0, 8:6, Smolinsky, Krajcik (CSR) — Horain, Wojciechowski 6:2, 6:1, Miskova, Skonecki — Kamińska, Wojciechowski 7:5, 6:4, Jędrzejowska, Hebda — Szeraucówna, Tłoczyński Ks. 6:0, 6:2. Spotkanie w grze podwójnej Vrba, Kończak — Skonecki, Bełdowski z powodu zapadającego zmroku nie zostało ukończone. Vrba, Kończak prowadzili już w pierwszym secie 5:2, jednak seta przegrali 5:7. W drugim secie para polsko-czeska prowadziła już 4:1 i w tym momencie gra została przerwana.

Dziś Wrocław gra z Żarami

Po ostatniej porażce Wrocławia z Jelenią Górą, pozycja stolicy Dolnego Śląska w rozgrywkach pucharowych została poważnie zachwiana. Dziś nadeszła szansa poprawienia swych bilansów pucharowych, choć przeciwnik nie jest do zlekceważenia, co udowodnił bijąc u siebie dwukrotnie Wałbrzych i Legnicę. Przeciwko Żarom repr. Wrocławia wystąpi w składzie: Wawrzyniak, Dąbrowski, Chełczyński — Czyż, Negrysz, Żaczkiewicz — Lewandowski, Sierzęga, Sambor, Kijowski, Zięba.

Spotkanie Wrocław — Żary poprzedzi przedmecz rezerwy IKS-u z ŻKS Wrocław.

U wrót »A«-klasy

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną 4 kolejne spotkania piłkarskie z cyklu eliminacji o wejście do klasy A.

I tak we Wrocławiu „Społem" gra z TUR-em Lubin (na własnym boisku o godz. 17.30), w Ząbkowicach tamtejszy OMTUR spotka się z Pakosą Wrocław, w Nowej Soli zaś grają. Odlew z ŻKS-em Wałbrzych i Len ze Zrywem (Jawor).

Magda Rurac wygrywa w Brooklynie

Mistrzostwa tenisowe USA w grach podwójnych, rozgrywane w Brooklynie zbliżają się już ku końcowi. Dużą niespodzianką jest sukces Rumunki Magdy Rurac, która mając za partnerkę Amerykankę Mariori Gladman weszła do półfinału, bijąc parę Argyle Rice, Carbline Pickherdt Both 6:0, 6:0.

Pływacki kwadrat w Świdnicy

Dziś w godzinach popołudniowych odbędzie się w Świdnicy czwórmecz pływacki z udziałem AZS-u i Burzy z Wrocławia, wałbrzyskiego TUR-u i miejscowej Polonii.

Czwórmecz tych najsilniejszych ośrodków pływackich Dolnego Śląska zorientuje nas należycie w układzie sił naszego okręgu.

Kronika WYDARZEŃ

STACJA BOGUSZOWA pod Wałbrzychem 13 sierpnia (wiadomo feralna data) tonęła w oparach wódki. Pijani byli: kasjer, dyżurny ruchu i maszynista pociągu towarowego, przejeżdżającego przez ową stację nad ranem w kierunku Wałbrzycha.

ZA PRÓBĘ WYKRADZENIA z magazynu fabryki włókienniczej „Wawel" w Głuszycy 400 kg mydła szarego Zych Teofil został skazany na 9 miesięcy więzienia. Wyszedł, jak popularny Zabłocki na mydle.

NA GORĄCYM UCZYNKU złapano w Świdnicy parę złodziejską — Marię Iżyk z Bytomia i Piotra Twardowskiego. Okradli oni mieszkanie przy ul. Jagiellońskiej 9.

VOLKSDEUTSCHA, Wincentego Podhalika aresztowano w Jeleniej Górze.

900 NOWYCH WŁAŚCICIELI ZIEMI zanotowano w pow. kamieniogórskim po nadaniu miejscowym osadnikom aktów własności.

W POBLIŻU ZGORZELCA znajduje się 500 niezabezpieczonych silników samolotowych, wyprodukowanych przez znaną firmę BMW.

BIBLICTEKA POWIATOWA w Dzierżoniowie liczy już przeszło 3.000 książek i 700 abonentów.

11 WRZEŚNIA odbędą się w Nysie doroczne uroczyste dożynki.

(wd)

Albania - Węgry 3:0

W ramach zawodów o pierwszeństwo piłkarskie Bałkanów, został rozegrany w Budapeszcie mecz piłkarski między reprezentacją Albanii i Węgier, w którym zwycięstwo odnieśli Węgrzy w stosunku 3:0.

SPRZEDAŻ AUKCYJNA FUTER
Centrala Zbytu Przemysłu Skórzanego w Łodzi

podaje do wiadomości, że w dniu 3 września 1947 roku o godzinie 13-tej odbędzie się w naszym magazynie w Łodzi przy ul. Limanowskiego 66 aukcyjna sprzedaż niżej wyszczególnionych skórek futerkowych:

Pizmaki	700 sztuk	Foki	20.000 sztuk
Wydry naturalne	15 „	Oceloty	1.000 „
Lisy rude	600 „	Lutry czarne i brązowe	10.000 „
Tchórze nat.	800 „		
Kuny	60 „		

Reflektanci zobowiązani są przed aukcją wykazać się świadectwem przemysłowym na bieżący rok, wpłacić wadium w kwocie 50.000 zł. Oględziny i informacje w Łodzi pod powyższym adresem w dniu 3 września 1947 r. od godziny 9-tej do 12-tej. K 2981

PRZETARG

Polska Fabryka Baterii „Blask" Wrocław ul. Generała Sikorskiego 28 ogłasza przetarg nieograniczony na wymurowanie parkanu ogrodzeniowego przy ul. Gen. Sikorskiego 24/30. Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można za zwrotem kosztów w sekretariacie fabryki.

Oferty wraz dołączonym kwitem wpłaty wadium w wysokości 2% oferowanej sumy do B.G.K. we Wrocławiu na konto Polskiej Fabryki Baterii „Blask" Nr 308 w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na parkan" składać należy pod wyżej wskazany adres.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 2 września o godz 11.00 w lokalu fabryki.

Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo wyboru ofert, polecenia wykonania części prac opisanych w ślepym kosztorysie lub unieważnienia przetargu i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

7529

PRZETARG

Polska Fabryka Baterii „Blask" Wrocław, ul. Generała Sikorskiego 28 ogłasza przetarg nieograniczony na remont garażu we Wrocławiu przy ul. Gen. Sikorskiego 24/30. Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można za zwrotem kosztów w sekretariacie fabryki.

Oferty wraz z dołączonym kwitem wpłaty wadium w wysokości 2% oferowanej sumy do B.G.K. we Wrocławiu na konto Polskiej Fabryki Baterii „Blask" Nr 308 w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na remont garażu" składać należy pod wyżej wskazany adres.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 2 września o godz. 13.00 w lokalu fabryki.

Komisja Przetargowa zastrzega sobie prawo wyboru ofert, polecenia wykonania części prac opisanych w ślepym kosztorysie lub unieważnienia przetargu i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

7530

Dyrekcja Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego WE WROCŁAWIU

ogłasza

wpisy do wszystkich klas

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja w dniach od 25 do 30 sierpnia włącznie w godz. 10—13 i 15—17 w Sekretariacie TUR ul. Podwale Mikołajskie 18.

K 2990

W V klasie 50-ej jubileuszowej Loterii wygrana **500.000 zł** i wiele innych padło w najszczęśliwszej Kolekturze Dolnego Śląska

Antoniego Michalskiego

K 2996 LEGNICA, PANIENSKA 27

Pierwsza Loteria Fantowa
Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza
w Okręgu Dolnośląskim

Zarząd Okręgu Dolnośląskiego T.P.Ż. podaje do wiadomości, że ciągnienie loterii fantowej, które odbyło się publicznie w Okręgowej Świetlicy T.P.Ż. we Wrocławiu przy ul. Paderewskiego Nr 7 w dniach 2. 8. 47 r. — 5. 8. 47 r. zostało zakończone protokółem rejentalnym sporządzonym przez notariusza dr. Sikorę.

Podając poniżej numery losów, na które padły główne wygrane, Zarząd Okręgu powiadamia, że tabela obejmująca całość wygranych będzie umieszczona w siedzibie Okręgu T.P.Ż. we Wrocławiu ul. Karola Szymanowskiego Nr 7 od dnia 25 8. br. do dnia 25. 9. br. włącznie.

Pełna tabela wygranych będzie równocześnie rozesłana do wszystkich Oddziałów T.P.Ż., których siedzibą są wszystkie miasta powiatowe Województwa Dolnośląskiego i do nich winni się zgłaszać posiadacze losów celem stwierdzenia wygranej, zarejestrowania losu i późniejszego odbioru fantów w tymże Oddziale.

Podaje się do wiadomości, że niezarejestrowanie wygranych losów w ciągu 4 tygodni od dnia niniejszego ogłoszenia spowoduje utratę praw do fantów, które będą przekazane po tym terminie sierocińcom, szpitalom, bądź instytucjom społecznym w zależności od charakteru fantu.

Odbiór fantów na terenie miasta i powiatu wrocławskiego, po złożeniu losu odbywać się będzie od dnia 25. 8. br. w Biurze Okręgu T.P.Ż. przy ul. Karola Szymanowskiego Nr 7 w godzinach 9 — 12.

Lista Głównych Wygranych Pierwszej Loterii Fantowej T.P.Ż.

Nr Losu	Nr. Fantu	rodzaj przedmiotu
115.679	8.401	radio-odbiornik
327.073	8.402	maszyna do pisania
38.453	8.403	rower męski
111.277	8.404	rower męski
250.857	8.445	świnia
331.459	8.446	koza
327.493	8.467	kupon męski
271.491	8.468	kupon damski
112.467	8.469	kupon damski

K-2983

Spadki, odprawy demob.
NOMINAL ROLLS
i inne należności
przeprowadza na terenie W. Brytanii firma
MALLER EUROPAEN TRADING Co Ltd
Vincent House, Vincent Square
London S.W. 1 Tel. Victoria 8224
Pisz po polsku listem zwykłym lotniczym K 2948

BIURO HANDLOWE »GUMPOR«
WROCŁAW M. REJA 27
kupno - sprzedaż
opon i dętek samochodowych, motocyklowych i rowerowych, węże gumowe, kauczuk i wszelkie odpadki gumowe. K 2967

Buchalteryjną siłę
samodzielną
biegłą do systemu przebitkowego
przyjmie od zaraz
SPOŁEM
Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. Okręgowy Oddział Mleczarsko - Jajczarski,
WROCŁAW, Słodowa 18
K 2989

Lista dyżurów lekarzy Ubezpieczalni Społecznej
na m-c sierpień 1947 r.
24.VIII. 1947 r.

LEKARZE DOMOWI

Obwód I Dr Krawecki Władysław ul. J. Dąbrowskiego 62 m 5
„ II „ Bratter Józef ul. Kluczborska 10
„ III „ Stankiewicz Irena ul. Borelowskiego 9
„ IV „ Głogowski Zenon ul. Św. Wincentego 9

Lekarz specjalista ginekolog. i położnictwa
Dr. Oroński Włodzimierz ul. Smoluchowskiego 24

LEKARZ NACZELNY
(—) Dr Kosiński Józef

K-2557

Instytut Kulturalno-Oświatowy Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" we Wrocławiu

poszukuje dla celów propagandy słowa i pieśni polskiej następujących sił artystycznych DO ZESPOŁU OBJAZDOWEGO:

jednego pianistę lub skrzypka, grającego jednocześnie na akordeonie,
jedną śpiewaczkę (sopran),
jednego śpiewaka (tenor lub baryton),
jednego recytatora-konferansjera
jedną recytatorkę.

Oferty pisemne z podaniem kwalifikacji oraz żądanego wynagrodzenia należy składać w Instytucie Kulturalno-Oświatowym Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" we Wrocławiu, ul. Krupnicza 13, III p. do dn. 5 września br. K-2924

JEDYNA na DOLNYM ŚLĄSKU
HURTOWA PLACÓWKA

ZBYTU WYROBÓW MASOWYCH PRZEMYSŁU METALOWEGO

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego

SKŁAD we WROCŁAWIU

UL. TĘCZOWA 31 ● TEL.: 37-74 i 29-60

PROWADZI SPRZEDAŻ:

Śrub, nitów, okuć budowl. i części kutych, odlewów, art. sanitarnych, kanalizacyjnych, wanien, armatur, grzejników do centralnego ogrzewania, kuchni i pieców itp.

gwoździ, drutu i czarnych narzędzi,

wyrobów blaszanych, emaliowanych, ocynkowanych i aluminiowych, oraz

narzędzi tnących, jak pilników, pił narzynek, gwintowników i wielu in.

Na wszelkie zapytania bezzwłocznie wyczerpująco odpowiademy. Bogato zaopatrzone 3 magazyny gwarentują pełne zaopatrzenie w towar rynku dolnośląskiego.

Trzy własne bocznice przy stacji kol. Wrocław — Świebodzki. K 2857

Parafia Prawosławna
Narodzenia Najświętszej Marii Panny
WE WROCŁAWIU

podaje do wiadomości wiernych, iż poświęcenie **nowoodbudowanej SWIATYNI PARAFIALNEJ** przy ul. Gen. H. Dąbrowskiego 14/16 z udziałem Biskupa i Duchowieństwa, odbędzie się w niedzielę 31 sierpnia rb. Początek nabożeństwa w sobotę o godz. 18, w niedzielę — o godz 10 rano.

K 2984 ZARZĄD KOŚCIELNY

MIÓD pszczelny
zakupuje
»ŚLĄSKOWIN«
WROCŁAW, ul. Kiełbaśnicza Nr. 29/30, tel. 283. K 2982

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SKLEP spożywczy odstąpię ul. B. Prusa 51. 7520

HURTOWNIA galanterii, perfumerii Kochańscy, Warszawa, Jerozolimskie nr. 45, wysyłka za zaliczeniem K 2886

SZCZENIĘTA foxteriery — szczurniki do sprzedania. Wiadomość: Kotlarska nr. 25. (15 — 16). 7518

„WANDERER" limuzyna po kapitalnym remoncie 6-cio cylindrowy — do sprzedania. Wiadomość Wrocław — Sułkowice — stacja kolejowa. 7468

ODSTĄPIĘ sklep. Wiadomość: ul. Pułaskiego 22, okolica Dworca Głównego. K 2966

SPRZEDAM dyktę 1,5 mm. Wiadomość: adm. „Słowa" pod „Dykta". 7523

SKLEP o dwóch wystawach do odstąpienia. H. Pobożnego 3. naprzeciw kina „Pionier". 7514

DO SPRZEDANIA rozlewnia piwa wytwórnia wód gazowych. Wiadomość. Wrocław — Sienkiewicza 93 m. 2. 7491

DOLNOŚLĄSKA Wytwornia wyrobów Papierowych H. Boredzicki — Wrocław, Ogrodowa 23, tel. 33-98 zakupi każdą ilość i wszystkie kolory farby do papieru lub wełny. 7444

PRZYSTĄPIĘ do spółki do warsztatu ślusarskiego (warsztat już urządzony) Gotówka. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „Spółka". 7481

KUPIĘ maszynę sandałówkę w dobrym stanie. Pomorska 26. Galanteria (suteryna). 7465

LOKAL sklepowy, za zwrotem kosztów remontu odstąpię, punkt dobry. Wiadomość: Pomorska 24. Owocarnia. 7505

POSAD POSZUKUJĄ

INŻYNIER - rolnik poszukuje odpowiedniej pracy. Oferty: „Słowo Polskie Nr. „7406." 7406

WOLNE POSADY

PRAKTYKANT do składu towarów metalowych potrzebny: „METAL" Stalina 45-a. 7467

PRZYJMIEMY praktykanta (gońca) oraz gospodynię Księgarnia Orzechowskiego. Oławska 81 (Rynek). K 2963

PRZYJMIEMY technika budowlanego do samodzielnego prowadzenia budow. Zgłoszenia do red. „Słowa Polskiego" pod „Technik". 7522

WYKWALIFIKOWANY szofer - mechanik do trójkołowca - hulajnogi — z żoną do gospodarstwa domowego oraz panienka do dzieci. Od zaraz potrzebni, z życiem, mieszkaniem. Wiadomość Kotlarska 25. Zakład instalacyjny piętnasta — szesnasta (15—16). 7517

AGENTÓW rutynowanych wprowadzonych w branżę perfumeryjno-kosmetyczną na obszar całego kraju poszukuje Fabryka Kosmetyczno - Perfumeryjna. Oferty z opisem dotychczasowej działalności wraz z fotografiami proszę nadsyłać pod „V 13". Warszawa „Czytelnik", Poznańska 38 K-2946

KOWALE do masowej produkcji potrzebni. — Warsztaty Mechaniczne „Demontaż". Wrocław, ul. Ustronie 5, wejście od ul. Stalina 170. 7502

MODYSTKA potrzebna od zaraz. Słowiańska 12 m. 8. 7488

LEKARSKIE

Dr med. E. KORNEL powrócił i przyjmuje jak przedtem od godz. 10 — 12 i 3 — 6 popoł. przy ul. Piastowskiej 25. 7376

NAUKA

KSIĄŻKI polskie, niemieckie, naukowe, kupuje — sprzedaje: Księgarnia Naukowa Wrocław Wita Stwosza 3 K-2499

Partyzanci greccy, którzy pod wodzą gen. Markosa walczą o wyzwolenie swych braci spod jarzma nienawistnego reżimu wewnętrznego, popieranego przez obce mocarstwa.

NAUKOWY Instytut Rzemieślniczy we Wrocławiu, Pl. Muzealny 16 przyjmuje jeszcze zapisy na bezpłatne kursy. Informacje na afiszach i w sekretariacie Instytutu. Początek wykładów 8 września 1947 r. 7521

LOKALE

WYNAJMĘ mieszkanie 3-pokojowe z wygodami, z małym remontem na Oporowie. Wiadomość: Wrocław, ul Daszyńskiego 89 m. 1, od 4 — 6 pp. 7430

POSZUKUJĘ mieszkania 2 — pokojowego, łazienka. Koszty zwrócę. Oferty: „Słowo Polskie" pod „Śródmieście". 7461

SKLEP spożywczy wraz z mieszkaniem do odstąpienia za zwrotem kosztów remontu. Wrocław, ul. Walecznych 41 m. 1 (boczna Nowowiejskiej). 7480

POSZUKUJĘ 2 — 3 pokoje, wygody, koszta zwrócę. Wiadomość: Niemcewicza 30 m. 25. 7531

PRZYJMĘ na mieszkanie 2 studentki lub 2 studentów — Wrocław, ul. B. Prusa 83. 7445

ZAMIENIĘ 3 1/2 pokoju z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią z łazienką. Dopłacę. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Zamiana" 7484

5 POKOI zamienię — Al. J. Matejki 7-1 — na mniejsze okolica Rynek Plac Solny do II piętra, front 7477

POSZUKUJĘ 2 — 3 pokoje, łazienka. Zwrócę koszty remontu. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „Natychmiast". 7483

RÓŻNE

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA szybko — solidnie. Biuro „Transdal". Wrocław. Świdnicka 10 K-2679

PIECZĄTKI, szyldy emaliowane i metalowe.. Wytwórnia Pieczątek, Kapela. Wrocław. Szewska 64/65 6962

TRANSPORTY masowe, ekspedycja sprawnie i solidnie. Wł. Czerwiński Przedsięb. Transportowe. Wrocław, ul. Kościuszki 142, tel. 31-91. 7255

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „El-Cha-Film", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. K-2625

JERZY JUNOSZA-GZOWSKI 40)

PLANY MOB WYKRADZIONE!

AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Dziennikarz Leon Jodłowski przebywa w Berlinie jako agent Drugiego Oddziału. Pewnego dnia zastaje w hotelu swoją ukochaną — Klarettę Ram. W rozmowie Klaretta przyznaje się, że jest szpiegiem.

— Tak!

Leon zamyślił się. Klaretta przyglądała się uważnie Jodłowskiemu.

— Przyznaj się!—nalegała — to była twoja sprawka?

— A jeśli tak — to co? Pójdziesz — zadzwonisz do Gestapo? — zapytał z pogardą.

Udała, że nie słyszy.

— Ty, powiedz — ty?

Westchnął.

— Ja.

— Omal mnie nie zabiłeś. Przyczyniłbyś się do mej śmierci, Leo!

— Po prostu zbieg okoliczności. Tragiczne nieporozumienie...

— Ja wiem, kochanie — i nie mam o to do ciebie żalu, ale...

— Ale co?

— Nie było ci żal Agaty? To przecież kobieta — ładna, młoda... Lubiła cię...

— Wiem, wiem... Klaretto. Wszystko tak jak mówisz! Nie należy zapominać, że jestem Polakiem, a Smoter była agentką obcego wywiadu...

— Musiałeś to wygadać?

— Musiałem, Klaretto.

— I nie było ci żal?

— A tobie nie było żal Karola Rama?! Został aresztowany. Zarzucają mu współdziałnie z obcym wywiadem!

— On nic nie wiedział! — zaperzyła się.

— Ale im tego nie dowiedzie. Poszlaki są przeciw niemu. Dlaczego nie pożałowałaś go, gdyście uciekały z Warszawy — chyłkiem!

— Dobrze, dobrze — przerwała oschle. Co jeszcze?

— Nie kłóćmy się Klaretto, szkoda czasu. — Wypoczywasz teraz?

— Tak. Jadę później za granicę...

— Nie możesz zostać w Rzeszy?

— Nie chcę!...

— Nawet teraz, gdy ja jestem? — dusił go żal.

— Nawet teraz Leo. Muszę jechać, ale już nie do Polski oczywiście...

— Obojętne dokąd Klaretto. Znów zostanę sam.

Nic nie odrzekła. Przysunęła się tylko bliżej.

— Pocałuj mnie! — prosiła cichutko!

Zapalił papierosa.

— Nie pocałujesz Leo?

— To wszystko nie ma sensu Klaretto.

— Po cóż w takim razie pisałeś do mnie?

— Po co? Sam nie wiem. Taki głupi odruch. Prosto z serca.

— Żałujesz teraz?

— Nie!

Wstała.

— Idę już!

Leona ogarnęło uczucie bezsilnej złości na Klarettę, na cały świat, na siebie... Nurtował go głuchy żal.

Nie mogła odejść. Coś ją trzymało przy tym mężczyźnie, który nie utracił jednak nic z chłopięcego uroku.

— Jesteś czarujący, zwłaszcza kiedyś zły! Jesteś dziecinny — i kochany. Nie lubię Polaków, ale ciebie kocham!...

— Jesteś Austriaczką... — zaczął.

— Nie jestem żadną Austriaczką! — odcięła się. Jestem Niemką!

Zmarszczył brwi.

— Niemką?!

— Tak. Rodowitą. Z dziada pradziada.

— Niemką z Norymbergi? — zapytał nieufnie.

— Tak. Z Norymbergi! Tam mieszkali moi rodzice.

— A gdzieś się urodziła?

— Właśnie w Norymberdze. Dzieciństwo spędziłam w Dreźnie.

— Po coś kłamała wówczas w Warszawie?...

Roześmiała się.

— Nie wiesz, po co się kłamie?! Nie bądź dziecinny!

— Wolałaś uchodzić za Austriaczkę, niż przyznać się do niemieckiego pochodzenia?...

— Oczywiście!

— Wesoło... — mruknął z przekąsem.

— Co mówisz?

— Nic!

— Nie kochasz mnie już?

Wzruszył ramionami.

— Powiedz. Ty wtedy — w Warszawie —

— No, kończ?

Machnął ręką.

— Niema co!... — powiedział z goryczą.

Usiadła przy nim. Głowę położyła mu na ramieniu.

—Leo, kochałam cię—i kocham! Zrozum, że w Warszawie byłam nie dla własnej przyjemności!... Miłość osłabia i rozprasza uwagę — sam wiesz po sobie... Musiałam czuwać — pracować! Musiałam jeździć tu i tam! Tyś mi przeszkadzał, Leo! Kochałam cię — ale jednocześnie bałam się ciebie — nikałam! Nie chciałam poddawać się twemu urokowi. I byłeś wiecznie na mnie za to zły. Zły i nadąsany. — Uciekałam przed tobą zupełnie świadomie, wbrew własnemu sercu.

— O, pamiętam to doskonale Klaretto.

— Świadomie sprawiłam ci ból. Otaczali mnie wrogowie. Byłam we wrogiej Warszawie. Polskie mrowie... I ten biedny dureń — doktór Karol Ram, co mnie na statku pokochał i przygarnął. On mnie osłaniał. Pracował w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Był mą tarczą. Kochał i chronił! I gdyby nie Agata...

— Gdyby nie ja... — przerwał.

— Tak, gdyby nie ty — do dziś siedziałabym w Warszawie!

— Okropna historia — wyszeptał. —

— Okropna dla ciebie!

(dalszy ciąg jutro).

Redaktor Naczelny: Teofil Witek. F-20803 Wydawca. Sp. Wyd. „Czytelnik".
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12—13-tej. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł. z odnoszeniem do domu 105 złotych Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 46